Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 140 Katowice, poniedziałek 20-go czerwca 1932 r. Rok 31

Nieco z historji Irlandji

Przed Kongresem Eucharystycznym w Dublinie.

W dniu 22 b. m. rozpoczną się w Dublinie uroczystości 31-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Do stolicy wolnej dziś Irlandji zjedzie się ok. ½ miljona pielgrzymów, reprezentujących niemal wszystkie narody świata, by zamanifestować swój hołd dla Boga utajonego w św. Eucharystji, a jednocześnie — choć nie w tym celu Kongres się odbędzie — uczcić naród, który tylu dał apostołów Wiary św. i tyle dla niej wycierpiał, a który w roku obecnym święci 1500-lecie swego chrześcijaństwa. Nie od rzeczy przeto będzie przypomnieć sobie coś-nie-coś z historji tego narodu z jego dziejów, które jednocześnie są historją Kościoła w Irlandji.

Stopniowe nawracanie Irlandji zaczęło się prawdopodobnie dość wcześnie, jednakże za datę faktyczną nawrócenia przyjąć trzeba rok 432, gdy do brzegów Zielonej Wyspy przybił z pokrewnej plemiennie i językowo Szkocji św. Patryk. Ten wielki misjonarz, słusznie nastepnie uznany za apostoła Irlandji i jej patrona (święto 17 marca), dzięki pracy i energji niespożytej w krótkim bardzo czasie pokrył kraj cały wielką siecią misyj klasztorów i szkół klasztornych, pozyskując na stałe mieszkańców Erynu dla Wiary św. i Kościoła.

Głęboko snać zapadły w serca tego ludu ziarna nauki św. Patryka i jego uczniów i wdzięczny tam grunt znalazły skoro dziś, po wielu wiekach prześladowań i ciężkich doświadczeń, rzadko Irlandczyk wita przechodnia świeckiem „lá breágh" (dzień dobry), lecz stale zbożnem „go mbeannuighidh Dia dhuit" (niech ci Bóg błogosławi) lub innem podobnem pozdrowieniem. Z drugiej strony zresztą wiadomo, że już w następnym po nawróceniu wieku z klasztorów irlandskich wyruszali na ląd stały Europy liczni misjonarze, by nowe kraje i nowe ludy pozyskiwać dla Chrystusa.

Dłuższy czas Irlandja, podzielona na kilka królestw, żyła spokojnie pod rządami swych władców. W IX wieku wprawdzie nastąpił na Irlandję najazd Normanów, nie odbił się on jednak gorszemi następstwami dla kraju, tembardziej, że najeźdźców na początku XII w. usunięto (Brian Boroihme). Bliskiem już jednak było skądinąd grożące niebezpieczeństwo.

Dziwnym trafem jakby dla zadokumentowania łączności dziejów Irlandji z historją Kościoła w tym kraju, wkrótce po roku 1152, gdy Kościół irlandzki za czasów papieża Eugenjusza III oddał się pod opiekę Stolicy Apostolskiej, rozpoczęła się inwazja Anglików zapoczątkowana w r. 1171 przez Henryka II. Odtąd coraz silniejsem było przywiązanie irlandczyków do wiary św., a jednocześnie coraz gwałtowniejsze prześladowanie i większy ucisk. Nic zatem dziwnego, że dzieje Irlandji całkowicie niemal pokrywają się z dziejami Kościoła w tym kraju.

Zaczęło się od pokojowej narazie kolonizacji Erynu przez baronów angielskich. Wkrótce jednak sfera wpływów i stan posiadania Anglji tak się zwiększyły drogą podstępu i krwawych podbojów, że w roku 1542 angielski król Henryk VIII mógł ogłosić się już królem Irlandji. Ścierpiał to naród irlandzki w pokorze. Dopiero wprowadzenie siłą reformacji za czasów Elżbiety stało się przyczyną licznych powstań, zakończonych ostatecznym podbojem i włączeniem Irlandji do korony angielskiej w r. 1661. Głównym powodem tych powstań nie były jednak jeszcze tendencje polityczne, lecz zarządzenie królewskie dóbr kościelnych przez Jakóba I, który w ten sposób próbował ratować nadwyrężone swoje finanse. Do dziś u ludu irlandzkiego zachowało się wspomnienie, jak krwawo i okrutnie tłumiono te i następne powstania, a zwłaszcza pamięć karnej ekspedycji Cromwella (1649-50).

W roku 1689 wygnany z Anglji Jakób II Stuart wylądował w Irlandji gorąco i przychylnie przyjęty przez katolików irlandzkich. Wywołało to zatarg z Wilhelmem III Orańskim, który ponownie zawładnął Irlandją. Pomimo względnej swobody religijnej, zagwarantowanej Irlandczykom, rozpoczęła się nowa serja konfiskat, szereg barbarzyńskich zarządzeń antykatolickich (t. zw. „Penal Laws"), a nadewszystko smutnej sławy działalność „Orangemen". organizacji protestanckiej stronników Wilhelma Orańskiego, bezwzględnie i gwałtownie prześladujących wszystko, co katolickie.

W r. 1782 parlament angielski przyznał wprawdzie Irlandji pewną prawną niezależność i złagodził zarządzenia antykatolickie, a nawet w r. 1791 zniósł zupełnie „Penal Laws", jednak, gdy w r. 1796 u brzegów Irlandji zjawiła się flota francuska, zawieszono przyznane przywileje i zaprowadzono w Irlandji stan wyjątkowy. Wywołało to nowe ruchy powstańcze, ponownie bardzo krwawo tłumione.

W dniu 26 maja 1800 r. zdecydowała się wreszcie Anglja na rewizję swego stosunku do Irlandji, który odtąd został oparty na rodzaju unji. Unja ta praktycznie wyraziła się powołaniem przedstawicieli Irlandji zarówno do Izby panów, jak i do Izby gmin. Ulżyło to znacznie politycznej doli Irlandczyków, sprawy jednak nie rozwiązało. Dla katolików lepsze czasy nastały dopiero po r. 1829, gdy wskutek zabiegów wielkiego patrjoty irlandzkiego, członka izby gmin O'Conell'a udało się uzyskać od Jerzego IV bill o t. zw. emancypacji katolików. Głód w roku 1845 wywołał w Irlandji pewne zamieszki. Zamieszki te, choć mogło być inaczej, krwawo — jak zwykle — przez rząd angielski stłumione, wzmogły znacznie emigrację Irlandczyków, która i tak już wskutek ciągłych represyj w kraju była bardzo znaczną. Doprowadziło to do tego, że dziś znacznie więcej Irlandczyków mieszka np. w Ameryce, niż we własnej swojej ojczyźnie.

W późniejszych latach emigracja ta stała się źródłem ruchu niepodległościowego Irlandji. W jej łonie — przedewszystkiem w Ameryce — począł rozwijać się ruch t. zw. „sin-feinistów". W obawie przed tym ruchem rząd angielski zarządził szereg reform, a przedewszystkiem ogłosił w r. 1869 bill o zniesieniu przywilejów anglikańskiego jako religji państwowej w Irlandji. Było już jednak zapóźno. Ruch wolnościowy rósł coraz bardziej. Powstało legalne stronnictwo „Home-rule", dążące do uzyskania samorządu dla Irlandji, szczególnie aktywnie występujące pod wodzą słynnego patrjoty Parnell'a, a w ślad za niem różne coraz wyraźniej i natarczywiej domagające się samodzielności stronnictwa i związki. Gladstone zabiegał usilnie, aby w interesie samej Anglji autonomję tę udzielić, spotkał się jednak z ostrym sprzeciwem parlamentu. Przeciwnie, w roku 1902, w odpowiedzi na wzmożoną agitację „United Irish Leage", zastosowano nowe represje, na szczęście nie tak, jak poprzednie, ostre.

Obecnie, od r. 1921 południowa część Irlandji stanowi t. zw. Wolne Państwo Irlandzkie (Saorstát Eirean), rządzone na prawach dominjum, druga jej część, t. j. Ulster, jest autonomiczną częścią Anglji.

—o—

Wspaniała narodowa manifestacja Śląska w X-tą rocznicę przynależności do Polski.

Katowice. Cały Górny Śląsk przybrał się w dniu onegdajszym i wczorajszym w radosną biało-czerwoną szatę i zieleń. Miasta, miasteczka i wsie uroczystemi obchodami czciły dziesiąty jubileusz powrotu prapolskiej ziemicy śląskiej do Macierzy. Główna uroczystość w stolicy województwa wypadła szczególnie imponująco. Ulice miasta bogato przystrojone w narodowe barwy sztandarów, festony i portrety mężów zasłużonych dla Śląska i Polski świadczyły, że nadszedł dzień wielki; również ożywiony ruch na ulicach i radosne dźwięki przemaszerowujących orkiestr zwiastowały nadejście święta. Uroczystości rozpoczęły się solennem nabożeństwem odprawionem przed ołtarzem polowym ustawionym na stopniach gmachu województwa. Nabożeństwo odprawił ks. infułat Kasperlik w asyście ks. ks. Josińskiego, Granicznego, Olmy i kapelana biskupiego Christopha. Obszerny plac przed gmachem województwa zajęły oddziały wojska przysposobienia wojskowego, związku oficerów rezerwy, powstańców śląskich, zw. podoficerów rez., legjonistów, zw. strzeleckich, marynarzy, sybiraków, inwalidów, młodzieży szkolnej, organizacje zawodowe kolejarzy, pocztowców, urzędnicze, harcerstwo, „sokół" i t. d. W pobliżu ołtarza

(Ciąg dalszy na str. 2).

Dziesięciolecie polskiej poczty na Śląsku.

W związku z dziesięcioleciem istnienia na Śląsku polskiej poczty w ubiegłą sobotę rano przybył do Katowic minister poczt i telegrafów inżynier Boerner, którego przyjmowali na dworcu kolejowym wojewoda p. dr. Grażyński i przedstawiciele wszystkich urzędów państwowych na Śląsku.

Po krótkim pobycie u p. wojewody p. minister udał się do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. infułata Kasperlika. Podczas Mszy św. pienia religijne wykonał chór „Echo" z Katowic, a na Offertorjum wystąpiła orkiestra pocztowców z Krakowa. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. major Marski. Po nabożeństwie p. minister dokonał przeglądu batalionu pocztowego przysposobienia wojskowego, na którego szeregi złożyły się oddziały pocztowego P. W. i W. F. z całego kraju.

Następnie p. minister udał się na Plac Wolności, gdzie u stóp pomnika Powstańca Śląskiego złożył wieniec. Stąd udał się na ul. Mickiewicza, gdzie przyjął defiladę oddziałów pocztowego przysposobienia wojskowego. Po defiladzie w gmachu dyrekcji poczt i telegrafów krótki czas spędził na rozmowie z otoczeniem.

W ramach uroczystości po południu odbyły się zawody sportowe drużyn pocztowego przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a wieczorem akademja, w której wziął udział p. minister poczt i telegrafów Boerner, wicemin. Drzewiecki, wojewoda dr. Grażyński, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przybyłych na uroczystości z całej Polski. Akademję zagaił prezes dyrekcji poczt i telegrafów inż. Kozubek, poczem przemówił p. minister Boerner, który podniósł zasługi polskiego pocztowca dla rozwoju poczty polskiej na Śląsku. Po referacie, obejmującym historję rozwoju poczty polskiej na Śląsku nastąpiła część muzykalno-wokalna z udziałem chóru „Echa" i wybitnych solistów. (k)

Wicepremjer Zawadzki na uroczystości Śląska.

Katowice. Na ręce prezydenta miasta dr. Kocura wpłynęła w sobotę depesza następującej treści: „Do ogólno-obywatelskiego komitetu obchodu dziesięciolecia objęcia Górnego Śląska przez władze polskie w Katowicach: „Nie mogąc przybyć osobiście na uroczystości, związane z uczczeniem historycznej daty odzyskania przez Polskę piastowej dzielnicy śląskiej przesyłam swe serdeczne pozdrowienia. — Minister Zawadzki. (k)

Wspaniała narodowa manifestacja Śląska w X-tą rocznicę przynależności do Polski.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

zajęli miejsca **ministrowie Zarzycki i** Boerner, wiceminister Drzewiecki, przed stawiciele władz państwowych z wojewodą dr. Grażyńskim na czele. **Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przeszedłszy ulicami miasta,** ustawił się na rynku, gdzie do zebranych przemówił prezydent miasta dr. Kocur, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy i Rotę, w czasie której zebrane na rynku tłumy składały ślubowanie. Po południu na boisku „Pogoni“ odbyło się przedstawienie „Krakowiacy i Górale“, zorganizowane przez Teatr Polski.

10-lecie górnictwa polskiego na Śląsku.

Król. Huta. 19 bm. w dalszym ciągu uroczystości górniczych w związku z 10-leciem władz i instytucyj górniczych na G. Śląsku odbyła się akademja w sali posiedzeń magistratu miasta Król. Huty. Po odegraniu marsza górniczego powitał gości inż. Malawski, dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Zkolei wygłosili referaty: wicedyr. W. U. G. inż. Majewski o działalności polskich władz górniczych na Górnym Śląsku w okresie 10 lat, dyr. Spółki Brackiej w Tarn. Górach dr. Potyka o działalności i rozwoju Spółki Brackiej. Referat o działalności i rozwoju Polskich Kopalń Skarbowych wygłosił p. dyrektor Michel. (t)

Uroczystości 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski w Król. Hucie.

Dał nam Pan Bóg w niedzielę ładny słoneczny i ciepły dzień. Pogoda dopisała tak, jak dziesięć lat temu, gdy na ziemię śląską wkraczały pułki polskiej armji. Uroczystość niedzielna poprzedzona była w sobotę capstrzykiem oraz akademją, urządzoną z okazji dziesięciolecia szkoły polskiej na Śląsku. Na akademji w sali hotelu „Hrabia Reden“ po przemówieniu występował chór dziecięcy, były deklamacje, a na zakończenie dzieci odegrały sztuczkę teatralną p. t. „W pałacu króla Bałtyku“.

W niedzielę od rana płynęły masy ludu na stadjon, gdzie odprawione zostało nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. prałat Gawlina a kazanie wygłosił ks. katecheta Krzóska. Całe boisko stadjonu zapełnione było wojskiem, organizacjami wojskowemi, związkami oraz dziećmi szkolnemi. Poczty sztandarowe stanęły przed ołtarzem, który zbudowany był na trybunie. Trybuna i chodniki oraz wzgórze widokowe zapełnione były publicznością. W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“ zakończono uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie rozwinął się długi pochód, który szedł ul. Katowicką na rynek. Na czele kroczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz duchowieństwo, za nimi zaś szły oddziały 75 p. p. z orkiestrą. W dalszym ciągu szły liczne związki i stowarzyszenia ze sztandarami oraz dzieci szkolne. Na rynku po złożeniu wieńca przemawiał p. burmistrz Dubiel, przypominając chwilę historyczną z przed 10 laty, oraz przedstawiciel wojska do żołnierzy. Hymn narodowy zakończył przemówienia, poczem dzieci szkolne odśpiewały trzy pieśni. — Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem „Roty“.

Po południu na Górze Redena odbyły sił zawody śpiewacze okręgu król.-huckiego, na stadjonie zaś zawody sportowe. (w)

Tarnowskie Góry.

10-lecie objęcia Górnego Śląska było obchodzone w Tarnowskich Górach bardzo uroczyście. Uroczystość rozpoczęła się w dniu 18 bm. wieczorem capstrzykiem. W dniu wczorajszym odbyło się nabożeństwo, po którem powstańcy złożyli wieńce na grobach poległych towarzyszy, poczem odbyła się defilada. W godzinach południowych w przepełnionej sali hotelu pod „Lipami“ odbyła się akademja powstańcza, w czasie której przemawiali: prezes powiatowego Związku Powstańców Śląskich Zejer i starosta Korol, który udekorował również zasłużonych powstańców. (t)

Bielsko.

W niedzielę odbyła się w Bielsku staraniem Z. O. K. Z. z okazji 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski wielka manifestacja narodowa. Po uroczystem nabożeństwie w wielkiej sali strzelnicy odbyło się manifestacyjne zgromadzenie przy udziale tłumów ludności. Po przemówieniu wiceprzewodniczącego komisji spraw zagranicznych sejmu posła Dyboskiego i prezesa miejscowego Z. O. K. Z. p. Niżankowskiego uchwalono jednomyślnie rezolucję, skierowaną przeciwko tendencjom rewizjonistycznym Niemiec oraz antypaństwowym wystąpieniom prasy niemieckiej w Polsce, jak „Kattowitzer Ztg.“ i bielskiej „Schlesische Ztg.“. Uroczystość zakończyła się pochodem ulicami miasta.

Sosnowiec.

W dniu wczorajszym Zagłębie Dabrowskie obchodziło niezwykle uroczyście 10-lecie przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Miasto miało charakter wyjątkowo odświętny. Flagi o barwach narodowych powiewały nietylko z gmachów urzędowych, lecz i z domów prywatnych. O godz. 8 rano organizacje ze związkiem powstańców śląskich na czele udały się z pod płyty Nieznanego Żołnierza na cmentarz pod pomnik poległych powstańców. **Jednominutowa ciszą uczczono pamięć poległych,** poczem złożono szereg wieńców. **Z cmentarza 10-cio tysięczny pochód uczestników uroczystości ruszył na pola szopienickie, położone na dawnej granicy dwóch zaborów.** Tu do pochodu sosnowieckiego przyłączył się olbrzymi pochód mieszkańców Szopienic.

Policja warszawska śle życzenia śląskiej.

Katowice. Przybyła tu delegacja policji państw. z Warszawy z podinspekt. Z elińskim na czele. Delegacja wręczyła komendantowi policji wojewódzkiej insp. Żółtaszkowi w obecności całego korpusu Policji Śląskiej adres z życzeniami od głównego komendanta Policji Państwowej płk. Maleszewskiego, przesłany dla policji górnośląskiej z okazji 10-lecia przejęcia Śląska. Przy tej sposobności płk. Maleszewski złożył jako dar dla Śląskiej Rodziny Policyjnej zł. 500. (t)

Święto dzieci w Załężu.

Załęże. W ramach wczorajszego wspaniałego obchodu odbyło się tu piękne święto dzieci w ogrodzie p. Świtały, urządzone staraniem zespołu polsk. towarzystw z prezesem p. Długiewiczem na czele. W święcie wzięła udział dziatwa szkoły II, III i IV w liczbie 1500 dzieci. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem patrjotycznych pieśni przez zgrany chór dziatwy pod umiejętną dyrygenturą pp. naucz. Lelowny i Gajewskiego. Popisy śpiewacze dziatwy licznie przybyli rodzice jej i publiczność gorąco oklaskiwała. Ponadto występował chór „Szopen“ pod dyr. p. Jesionka. Następnie dziatwa ugoszczona została posiłkiem oraz słodyczami, poczem spędzała miłe chwile na beztroskich i wesołych zabawach. Równocześnie przy dźwiękach orkiestry marynarzy na sali p. Świtały odbywała się zabawa taneczna dla starszych. Przebieg całej uroczystości wywarł na wszystkich obecnych niezwykle miłe wrażenie. Zawdzięczyć to należy sprężystej organizacji uroczystości, spoczywającej w rękach prezesa p. Długiewicza i jego małżonki. Również wiele trudu i pracy poświecili około urządzenia święta dzieci pp. kierownik szkoły Blichar, inż. Malkiewicz, członkowie miejscowej grupy Związku Powstańców i kolumny sanitarnej.

Minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki w Katowicach.

Katowice. W sobotę rano przybył do Katowic minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, który zwiedził Wyższy Urząd Górniczy oraz Śląską Izbę Handlową. W ostatniej wziął udział w zebraniu rady przybocznej Izby i przedstawicieli organizacyj gospodarczych. Ministra powitał komisarz rządowy Izby były senator Kowalczyk, poczem dyrektor Izby p. Drozdowski przedstawił najważniejsze aktualne żądania kół gospodarczych Śląska. Wyraził również prośbę do p. ministra o opiekę dla handlu śląskiego oraz **o wyjednanie łagodniejszego wymiaru podatkowego, jakoteż przyśpieszenia załatwiania odwołań podatkowych, zalegających u władz skarbowych nieraz po kilka lat.**

Pan Minister w odpowiedzi nasamprzód wyraził radość z powodu tego, iż jego objazd Górnego Śląska zeszedł się z 10-leciem objęcia tej dzielnicy przez Polskę, jak również 10-leciem Izby Handlowej, reprezentującej interesy ośrodka przemysłowego o tak wielkiej wadze dla państwa.

Następnie p. minister poruszył sprawę wywozu i oświadczył, iż **musi się wytężyć wszystkie siły, aby zbyt naszych produktów powiększyć, gdyż wzmożony wywóz jest podstawową sprawą dla bilansu handlowego.** W dalszym ciągu podkreślił ciężkie położenie hutnictwa i górnictwa, którym rząd pomaga w miarę możności, gdyż **chodzi mu o utrzymanie tychże dziedzin gospodarczych.**

Wkońcu p. minister zwrócił się do przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych z apelem, by podtrzymywali wysoko ducha i nastroje. Niektóre przedsiebiorstwa ulegają całkowitej depresji i temu trzeba przeciwdziałać. Zdajemy sobie sprawę z trudności, ale wiary nie możemy tracić. Czas kryzysu powinien być wyzyskany na dostosowanie się do zmienionych warunków życia. Bardzo mi na tem zależy — zakończył p. minister — żebyście dopomogli państwu do wybrnięcia z tych czasów.

Po zebraniu p. minister Zarzycki zwiedził szereg zakładów przemysłowych, a w niedzielę wziął udział w uroczystościach w Katowicach z okazji 10-lecia połączenia Śląska z Polską. (k)

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

—o—

I.

Belgja jest prześlicznym krajem, gdzie — obok przepychu panuje także nędza, kto ma pieniądze, żyje wygodnie, jak wszędzie, — a kto ich nie ma, ten musi w pocie czoła ciężko pracować. Tak jest dzisiaj, tak było dawniej, chociaż stosunki robotników znacznie się polepszyły. Dawniej było inaczej. Górnik był sobie sam dla siebie, zarabiał mało, co zarobił, to dostał, a zresztą nikt się o niego nie troszczył.

Na pochyłości góry znajdowała się wioska, a na końcu jej stała chatka, zamieszkiwana przez biedę i nędzę, i pracowitą a uczciwą rodzinę. Ojciec domu był górnikiem i pracował w pobliskiej kopalni. Ale podczas kiedy on z podziemi wydobywał bogactwa dla tych, których nie znał i których nie lubiał sam poprzestawać musiał na kartoflach ze solą i czarnym chlebie, wraz z całą rodziną, którą natomiast kochał serdecznie.

Józef — tak było imię górnikowi, o którym mowa — był ubogim, ale jednak zadowolnionym, i nawet najprzykrzejsza nędza nie zdołała w sercu jego zapuścić jadu zazdrości i nienawiści względem swych chlebodawców.

Kiedy z ciemnego podziemia wracał do swej chaty i spojrzał w przychylne oczy swej uczciwej żony i w błyszczące oczki swych dwojga dziatek, które witając wybiegały mu naprzeciw: wtedy czuł się szczęśliwym, a gdyby mu kto powiedział, że jest ubogim byłby temu niechybnie zaprzeczył i w to nie wierzył. A'bowiem w zadowolnionem ubóstwie więcej mieszka pokoju i błogosławieństwa Bożego, aniżeli w przepychu i rozkoszach.

Było to w późnej jesieni. Wiatr gwizdące nosił opadłe z drzew liście po pustych polach, a wiosną zielone łąki przybrały barwę szaro-brunatną. Powietrze było częścią ostre, zapowiadające zimę, częścią mgliste, zasłaniające góry i lasy.

W słabo oświetlonej chatce siedziała matka przy kołowrotku i pilnie przędła. Obok niej siedziały małe dzieci, starszy syn Wiktor i młodsza córeczka Marja. Matka opowiadała im różne zdarzenia ze swego życia, lub inne, stosowne do pojęcia dzieci.

Rozmowa wreszcie się urwała — i głębokie milczenie zapanowało w izbie.

— Matko — przerwał nareszcie milczenie Wiktor — opowiedz nam o owym ślepcu, którego jeszcze dawniej znałaś.

Matka zatrzymała kołowrotek.

— Wiktorze — rzekła — smutna to historja i mógłbyś czasem całą noc nie spać, gdybyś sobie to wziął do serca.

— O nie, mateczko — przypochlebiał się chłopiec — będę spał jak zawsze, a za twe opowiadanie zmówię jedno Ojcze nasz za wszystkich ślepych.

— Dobrze, mój synu — pochwaliła matka i złożyła ręce na krzyż — zrób tak, jak opowiedziałeś. Opowiem ci, oto słuchaj:

— We wsi, gdzie się urodziłam i wychowałam, żył pewien niewidomy człowiek. Ludzie żartobliwie nazywali go Tobiaszem. Skąd on pochodził, o tem nie mogłam się dowiedzieć, a gdym matk. o to pytała, powiedziała mi, że dzieci nie powinny być ciekawe i nie pytać o to, co je nie obchodzi. Nie zrozumiałam wtedy słów matki, ale były one przyczyną, że się tem więcej Tobiaszem zainteresowałam. Stał on się dla nas dzieci osobą tajemniczą i w dziecinnej naszej rozmowie szeptaliśmy sobie, że go zapewne jaki czarownik albo czarownica oślepili. Dlatego my dziewczęta bałyśmy się go, a gdy zobaczyłyśmy, jak ze swem pudlem, którego trzymał na lince, szedł drogą przez wieś, czempredzej chowałyśmy się do jakiej sieni. Miałyśmy litość wprawdzie dla niego, ale nikt go nie cierpiał, ponieważ on żył z żebraniny... Mój Boże! a z czegóżby żył? Inni gadali na niego, że jest wielce popędliwym, nieprzyjemnym człowiekiem. Jednakże było to okrucieństwem, że chłopaki na ulicy wydrwiwali niewidomego biedaka. Wtedy twarz jego bladła, a wierny pudel szczekał. Brutalni ludzie śmiali się, jakby się przypatrywali na zajmujące widowisko, a tymczasem Tobiasz ze łzami w oczach, macając kijem koło siebie i dając się psu prowadzić, szedł ze spuszczoną głową do domu. Tam z zaciśniętemi pięściami w kąciku przeklinał ludzi, świat i swoje oczy. Nie cierpiał ludzi, gardził nimi, za to tem większą miłość okazywał względem swego pudla. Dawał mu najczulsze nazwy, głaskał go i nazywał swym najlepszym przyjacielem. Rzetelnie dzielił się też z nim użebranym chlebem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek **20** czerwca

Św. Sylwerjusza — pap. męcz. † 538
Św. Makarjusza, biskupa.
Św. Florentyny, panny.
Słow.: Bogna św.

Jutro, wtorek, 21 czerwca: Św. Alojzego Gonzagi.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.34.	o godz. 19.56
Księżyca	o godz. 22.13.	o godz. 5.04

*

Z historji śląskiej.

20 czerwca. 1290. Książę Henryk IV Probus, wrocławski, na łożu śmierci — dopiero zwolnił posiadłości **biskupa Tomasza II wrocławskiego** od wszelkich ceł, ponadto przyznał biskupom wrocławskim udział w Nysie i Odmuchowie. **1671. Magistrat bytomski** zaciągnął pożyczkę u bogatych obywateli w Tarn. Górach, na budowę kościoła św. Trójcy, na cmentarzu przy bramie pyskowickiej. **1875.** Ustawą z tego dnia powierzono zarządzanie majątkiem kościelnym zarządowi kościelnemu oraz zastępstwu gminnemu. — **1884.** Przerwała się woda do szybu „Zimnola“ na kopalni „Niemcy“ **w Świętochłowicach** i zatamowała wyjście 43 górnikom, których wyratowano po ośmiu dniach jeszcze żywych. **1886.** Konsekracja kościoła św. Trójcy **w Bytomiu**, której dokonał biskup-sufragan Herman Gleich. Kościół macierzysty P. Marji dał na budowę 60 tysięcy marek. — Ksiądz kapelan Rajnold Schirmeisen od kościoła N. Marji Panny **w Bytomiu** został mianowany „proboszczem“ przy nowo wybudowanym kościele św. Trójcy. — **1897.** O godz. 5 rano wybuchł ogień w starym kościółku **w Rozach w pow. rybnickim.** Ogień roz szerzał się tak nagle, że o ratunku sprzętów kościelnych nie mogło być mowy. **1903.** Sąd okręgowy **w Mysłowicach** został oddany do użytku. — **1905. W Szombierkach** odbyła się konsekracja kościoła Najśw. Serca Jezusowego, której dokonał J. E. kard. biskup Jerzy Kopp. — **1910.** Nowo wyświęcony ks. Józef Karkosz, odprawił pierwszą Mszę św. w swym parafjalnym kościele **w Toszku.** — **1912.** Obchodził ks. Wincenty Muszalik, proboszcz **w Lipinach** swój 25-letni jubileusz kapłaństwa.

— Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach. Na ogólną liczbę 269.965 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: Górnicy — 22.510 bezrobotnych (w tem Sosnowiec 2067, Śląsk 17.674), hutnicy w metalu — 7095 (Śląsk 6385), szklarze — 2693 (Piotrków 615), metalowcy — 31.959 (Warszawa 4460, Łódź 1422, Sosnowiec 2417, Śląsk 11.056, Poznań 1480), włókiennicy — 24.153 (Łódź 15.279, Biała 1246, Białystok 2830, Śląsk 1059), robotnicy budowlani 26.485 (Warszawa 2670, Łódź 1396, Lwów 1259, Śląsk 9200, Poznań 1464), pracownicy umysłowi — 41.413 (Warszawa 3686, Łódź 3957, Kraków 1216, Lwów 2375, Śląsk 7918, Poznań 4003). Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 96.608 osób. Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 152.570 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5119 osób, przez 2 dni — 19.280 osób, przez 3 dni — 60.824, przez 4 dni — 33.125 i przez 5 dni 34.226 osób. (w)

— W sprawie urlopów robotniczych. Minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki, przyjął w dniu onegdajszym delegację grupy robotniczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w osobach posłów Tomaszkiewicza, Sowińskiego, Kopuścińskiego, Konieczki oraz dr. Bobrowskiego i p. Moraczewskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę urlopów robotniczych. Min. Hubicki oświadczył delegacji, że stan prawny w odniesieniu do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i obowiązująca ustawa powinna być wykonywana. (w)

— Rozszerzenie ulg kolejowych dla przejazdów grupowych. Na podstawie zarządzenia ministerstwa komunikacji, począwszy od dnia 1 lipca br. każda dowolna grupa podróżnych, jadących wspólnie, złożona conajmniej z 25 osób, może korzystać ze zniżki 25 proc. we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych, bez względu na cel przejazdu. Przy większych grupach powyżej 50 osób przewozi się bezpłatnie 1 osobę na każdych 50 płacących. Dotychczas, w myśl obowiązujących na kolejach przepisów o ulgach dla przejazdów grupowych, ulgi takie można było uzyskać tylko na wycieczki i wyjazdy dla ściśle określonych celów. Celem uzyskania ulgi należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdu ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora. (w)

— Nowe opłaty na rzecz bezrobocia. W dniu 16 bm. odbyło się w prezydjum rady ministrów likwidacyjne posiedzenie naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. Wysłuchano na tem posiedzeniu sprawozdania z działalności komitetu oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. Na miejsce komitetu powołana będzie nowa instytucja dla niesienia pomocy bezrobotnym w okresie najbliższej zimy. Do dyspozycji nowej instytucji będą oddane dochody z utrzymanych w mocy do wiosny 1933 r. dodatkowych opłat kolejowych, telefonicznych i radjowych. W przewidywaniu — że dochody z tych źródeł nie pokryją wydatków na pomoc dla bezrobotnych w zimie, należy się liczyć z wprowadzeniem **nowych opłat dodatkowych o charakterze publiczno-prawnym na ten cel.**

— Obowiązek ubezpieczenia rozciągnięto na małe zakłady. Nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia wprowadziła pewne zmiany zasadnicze. Rząd wyda rozporządzenie, mające **rozszerzyć obowiązek ubezpieczenia od bezrobocia również na robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy, zatrudniających mniej niż 5 pracowników przedsiębiorstw i zakładów pracy**, zatrudniających mniej niż 5 pracowników. Ustawa obejmuje z przeciętnego zatrudnienia objęte były zakłady, zatrudniające conajmniej pięciu pracowników. Uprawnieni do korzystania z zasiłków funduszu bezrobocia są robotnicy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, których stosunek najmu został rozwiązany i którzy w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłku podlegali conajmniej przez 26 tygodni takiemu obowiązkowi. Poprzednio wystarczał okres 20 tygodni.

Tylko PERFIX sam pierze

Z Cieszyńskiego.

Wpisy do szkoły wydziałowej.

Czechowice. Wpisy nowozgłaszających się uczniów do klasy VI (I klasa wydz.), II i III publicznej szkoły wydziałowej w Czechowicach odbędą się w dniach: 28, 29 i 30 czerwca 1932 r. od godziny 8 do 12 w kancelarji dyrektora. Po tym terminie dyrekcja szkoły przyjmie zgłoszenia w wyjątkowych tylko wypadkach.

Państwowe seminarjum nauczycielskie męskie.

Cieszyn. Wobec stwierdzonego nadmiaru kandydatów dyplomowanych na nauczycieli szkół powszechnych zarządził wydział oświecenia publicznego w Katowicach zawieszenie wpisów na kurs I-szy w państw. seminarjach nauczycielskich, wobec czego dyrekcja zakładu w Bobrku wpisów na kurs I. przeprowadzać nie będzie. Wpisy na kurs II, III i IV odbędą się w środę, dnia 22 czerwca rb. o godz. 2 do 4 po południu, egzamin wstępny zaś na wspomniane kursa dnia 23 czerwca rb. rano o godz. 8. Przy wpisach przedłożyć należy ostatnie świadectwo szkolne, świadectw zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego p. dr. Wajdę i metrykę urodzenia.

Wystawa rzemieślniczo - przemysłowa.

Cieszyn. Mimo nadzwyczaj ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy, postanowiliśmy, czas jaki nam pozostaje z braku zamówień, wykorzystać, urządzając wystawę rzemieślniczo - przemysłową w Cieszynie, by pokazać szerokim warstwom społeczeństwa naszą wartość twórczą. Praca nad urządzeniem wystawy była nadzwyczaj ciężka i mozolna, jednak zdobyliśmy się na krok tak wielki. Otwarcie wystawy ustalono na dzień 10 lipca rb. — dzień ten będzie wielkiem świętem rzemieślniczem i na dzień ten zapraszamy władze, przedstawicieli ciał ustawodawczych, przedstawicieli izb rzemieślniczych i handlowo - przemysłowych, zapraszamy brać rolną i robotniczą, by tłumnie zwiedziła naszą imprezę, zapraszamy wszystkie cechy i związki rzemieślnicze i drobnego przemysłu. Program dnia święta rzemiosła przedstawia się następująco: O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w kościele katolickim (o godz. 8 w kościele ewangel.), godz. 10.15 pochód cechów z sztandarami pod gmach wystawy, przemówienie, otwarcie wystawy, zwiedzenie wystawy; po południu zwiedzenie historycznych zabytków miasta. Powiatowy Komitet Wystawy Rzemieślniczo Przemysłowej w Cieszynie.

Wianki i festyn krajowy.

Cieszyn. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym urządza Towarzystwo parku A. Sikory „Wianki“ dnia 25 bm., zaś zarząd Gł. Macierzy Szkolnej krajowy festyn, dnia 3 lipca rb. w parku A. Sikory. Specjalne komitety czynią już przygotowania, aby obie te imprezy wypadły jak najlepiej. Niechaj sobie nasza ludność zarezerwuje te dwa dni, aby się zjawić w parku A. Sikory i zadokumentować z jednej strony, że cenimy sobie zwyczaje i obyczaje odziedziczone po przodkach naszych, do których należą też w pierwszym rzędzie „Wianki“ a z drugiej strony, aby gremjalnem zjawieniem się na krajowym festynie Macierzy Szkolnej zadokumentować, jak drogą nam jest nasza polska szkoła, pokrzepić się wzajemnie w tych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego, a każdy swoją, chociażby drobną cząstką, przyczynić się do przysporzenia Macierzy Szkolnej grosza, boć ona przeżywa kryzys w wyższym może stopniu, niż pojedyńczy obywatele. A zatem 25 czerwca na „Wianki“ a 3 lipca na festyn krajowy Macierzy Szkolnej do parku A. Sikory wszyscy, którym sprawa naszego ludu polskiego w Czechosłowacji leży na sercu.

Kradzież torebki.

Mikuszowice w Bielskiem. Przechodzącej lasem cygańskim Ewie Kropińskiej z Białej, nieznany sprawca wyrwał z ręki torebkę skórzaną, w której znajdował się złoty zegarek damski, lornetka w platynowej oprawie i inne drobne rzeczy.

Festyn.

Kończyce. Stacja opieki nad matką i dzieckiem urządza w niedzielę, dnia 3. lipca br. o godz. 3 po południu wielki festyn w Dębinie zamkowej. Tradycyjny ten festyn cieszy się od szeregu lat dobrą frekwencją tem więcej, że czysty dochód przeznacza się na cele humanitarne. Ażeby gościom podać także strawy duchowej, będzie z festynem połączone święto pieśni. Uczestnicy będą mieli sposobność zapoznać się z rodzimą pieśnią polską, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie uczuć patrjotycznych. Komitet, na czele którego stoi wielka filantropka p. hr. Gabrjela Thunowa, daje pełną gwarancję, że festyn zadowoli gości w zupełności. Przyczynia się do tego tani, smaczny i bogaty w wybór bufet, loterja fantowa, strzelnica, kręgielnia i wiele innych miłych niespodzianek, które ażeby ciekawych trzymać w napięciu, narazie nie podajemy. Doborowa kapela będzie ochotnym do tańca wtórowała, dla których specjalnie przygotowano wydłużone boisko. Wieczorem oświetlenie elektryczne. Ze względu na to, iż dochód z imprezy ten płynie w całości na poradnię matek, z której matki z okolicznych wiosek korzystają, uprasza się stowarzyszenia sąsiednich gmin, by w tym dniu nie urządzały u siebie wycieczek, lecz lic. najliczniej wzięły udział w festynie 3. lipca br. w Kończycach Wielkich.

Komitet.

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnienia II. klasy 25 Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na numery następujące:

30.000 zł. na nr. 751183.
1.000 zł. na nr. 19390.
500 zł. na n-ry 127909 131342.
400 zł. na n-ry 48747 51574 53785 60507 77241 142513.
300 zł. na n-ry 28506 45752 55140 59034 120420 123613 133617 142641 147438 152213 157635.
250 zł. na n-ry 4618 17911 38843 50361 58704 85659 87745 106680 121154 123663 135158, 157012.
200 zł. na n-ry 2081 2925 7455 9386 9978 13638 17792 18924 20818 21488 22250 22444 25350 25793 26394 26995 27899 28907 31496 32588 35520 39386 41863 43556 45987 46182 47001 49279 49926 91591 51644 53948 66359 66615 68462 72847 74806 80910 80681 83416 83459 84606 85374 89828 90160 90338 96851 97045 99380 102631 103822 104333 105808 106235 106685 108112 117373 117586 119090 119147 125145 128860 129908 131919 132939 137001 139975 146742 148761 149264 150185 155508

W drugim dniu ciągnienia większe wygrane padły na numery następujące:

Premja 40.000 zł. i 60.000 zł. na nr. 144936
15.000 zł. na nr. 84854.
5.000 zł. na nr. 80334.
2.000 zł. na n-ry 59856 65864
1.000 zł. na n-ry 98549 140409
500 zł. na n-ry 28102 138057 15597
400 zł. na n-ry 22845 53603 60088 87631
300 zł. na n-ry 38846 49399 61903 66470 82713 89279 96342 99585 109948 115874 129359 140075 141083 147272.
250 zł. na n-ry 4968 22039 35651 43626 51756 77299 77904 79420 92860 94021 333926 119308 127540 144750 152382 152394.
200 zł. na n-ry 6038 17607 18198 22729 22901 27980 27956 33507 34928 34999 39342 40404 41365 44596 44014 47474 49149 53216 62033 66262 75558 75905 76529 77299 78147 79598 80414 81494 83407 90490 92881 96011 102309 103128 104838 118937 123559 125542 130194 134369 137632 138810 142339 147955 153482 158284.

Województwo śląskie.

*** Polskość Śląska a spisy ludności.** Niektóre pisma niemieckie starają się ze zrozumiałych powodów zakwestjonować wyniki spisu ludności pod względem narodowościowym w województwach zachodnich, a zwłaszcza na Śląsku. W rzeczywistości już przed wojną stosunki te na Śląsku przedstawiały się nie tak, jak to by się podobało Niemcom. Spis ludności z 1910 roku wykazał dla części b. Rejencji Opolskiej, która weszła obecnie w skład Państwa Polskiego 29.6 proc. Niemców. Jednakże metody „określenia“ narodowości były tak „oryginalne“, że nawet niemieccy uczeni nie mogli się z niemi pogodzić. Zresztą w następnym już roku 1911 niemiecki spis dzieci szkolnych dostatecznie oświetlił tendencyjność poprzednich wyników, wykazując zaledwie 16.6 proc. dzieci w wieku szkolnym o języku ojczystym niemieckim. Fakt niewymagający komentarzy. Pierwszą więc cyfrą, na której można się oprzeć dla lat przedwojennych jest 16.6 proc. Spis szkolny w roku 1926 wykazał już tylko 10.6. Spadek niemczyzny, czy też wzrost uświadomienia narodowego na Śląsku obrazują następujące dane. W wyborach 1926 r. na listy niemieckie padło 41.2 proc. głosów, w wyborach 1928 r. — 34.1 proc., w maju 1930 r. 31.4 proc., w listopadzie 1930 roku — 21.1 proc. Miażdżącemi wszelkie kontr argumenty są dane o zapisach do szkół mniejszościowych. W roku 1926-7 na terenie województwa śląskiego do szkół niemieckich zapisało się 14 proc. dzieci, w 1927-28 — 12 proc., w 1928-29 — 9.5 proc., w 1929-30 — 7.5 proc., wreszcie w 1930-31 — 7.0 proc. Spis ludności z dnia 9. grudnia ub. r. dla województwa śląskiego wykazał mieszkańców o języku ojczystym niepolskim 7.7 proc. (w)

*** 20-miljonowe zamówienia sowieckie dla hut polskich.** Jak się dowiadujemy w chwili obecnej przy poparciu

czynników rządowych prowadzone są pertraktacje o **zamówienia sowieckie dla hut żelaznych górnośląskich** i Modrzejowa. Chodzi obecnie o większą partję dostaw, **wartości około 20 miljonów złotych.** Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że pogłoski niektórych pism o zamierzonem jakoby zniesieniu przez rząd premij wyrobów hutniczych — nie odpowiadają prawdzie. Premje te służące poparciu naszego wywozu hutniczego, posiadają duże znaczenie, między innemi również dla zmniejszenia bezrobocia w tej gałęzi przemysłu, gdyż każda partja wywiezionych wyrobów hutniczych daje zatrudnienie pewnej liczbie robotników. Sfery rządowe czynią wszystko, aby w tej dziedzinie pomoc finansową utrzymać, gdyż posiada ono duże znaczenie również dla świata pracy.

* **Przedłużenie syndykatu hut żelaznych.** Przedstawiciele hut żelaznych obradowali w dniu 17 bm. na specjalnem posiedzeniu nad sprawą przedłużenia tego syndykatu, którego obecne umowy obowiązują do dnia 31 października br. Wszyscy zebrani wyrazili zgodne przekonanie, iż zachodzi konieczność jak najszybszego pozytywnego załatwienia tej sprawy i podpisania nowych umów syndykackich na dłuższy okres czasu przy uwzględnieniu tych wszystkich poprawek, jakie dotychczasowa praktyka obecnego syndykatu wysuwa jako życiowo potrzebne.

Z Katowickiego

Przyjechała z Lwowa po przemycone towary.

Katowice. W czwartek wieczorem przytrzymano niejaką Rachalę Holz, zamieszkała we Lwowie, która jak stwierdzono, przyjechała do Katowic, aby porobić zakupy przemycanych towarów niemieckich. Przy wymienionej znaleziono walizkę, w której znajdowało się kilka kilogramów jedwabiu na parasole, kilkadziesiąt zapalniczek niemieckich, maszynek do temperowania ołówków itp. Holcową przytrzymano i towar skonfiskowano. (k)

Z Świętochłowickiego

Obchód „IX Tygodnia Przeciwlotniczo-gazowego" w Świętochłowicach.

W myśl zapowiedzianego programu tysięczne tłumy ludności miejscowej i z okolic zaległy targowisko. O godz. 15 syrena pożarna zaalarmowała o napadzie nieprzyjacielskim, skutkiem czego żołnierze (przysposobienie wojskowe) pod dowództwem p. porucznika Kruczka, rozłożyli się tyraljerą po ulicach, posuwając się w stronę targowiska. W tej chwili rozpuszczony dym (gaz) otoczył cały plac a silne huki wstrząsały pobojowiskiem. W chwili kanonady nadleciał z Katowic samolot, rzucając wokół ulotki L. O. P. P. Kiedy już bombardowanie ustało, nadjechaał w maskach ochotnicza straż pożarna miejscowa oraz zawodowa huty „Bismarka" z Wielkich Hajduk, które zajęły się „gaszeniem" płonących domów. W tej chwili przybyła kolumna sanitarna, która pozbierała „zabitych i rannych".

Poszczególne działania drużyn objaśnił przez megafon p. kapitan Blacha, w którego rękach spoczywało przygotowanie i kierowanie wspomnianą akcją. Całe to widowisko wypadło nadzwyczaj sprawnie, co dowodzi sprężystości organizacji zarządu miejscowego L. O. P. P. oraz dzięki komitetowi wykonawczemu obchodu tygodnia L. O. P. P. pod protektoratem p. starosty Szalińskiego.

Po pokazach wyruszyły oddziały na czele z orkiestrą do defilady a następnie do ogrodu p. Preisnera, w którym odbył się koncert orkiestry kolejowej. W czasie koncertu urządzono kręglowanie i strzelanie do tarczy o nagrody.

Podnieść należy sprawność utrzymania porządku przez policję, jak również poświęcenie kolumny sanitarnej, przy pomocy której wybudowano pokazowy schron, mieszczący się w budynku gminnym. Również dobrze spisała się straż pożarna, która wykonywała swe zadanie bardzo sprawnie, będąc zaopatrzona w maski i przyrządy przeciwgazowe.

Poza wspomnianą imprezą odbyła się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 19 na sali p. Szastoka uroczysta akademja, podczas której licznie zebrana publiczność wysłuchała wykładu p. komisarza Bargła o lotnictwie i obronie przeciwlotniczo-gazowej. Kierownicy szkół pp. Kopacz i Orlewicz przygotowali dziatwę szkolną do wygłoszenia deklamacyj a przodownik kolumny sanitarnej p. Wolny urozmaicił akademję żywym obrazem. (w)

Tam, gdzie stanęła pierwsza stopa żołnierza polskiego

wybudowali podoficerowie rezerwy obelisk na wieczną pamiątkę.

Dnia wczorajszego Szopienice obchodziły **wspaniałą uroczystość 10-lecia wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk;** uroczystość zamieniła się w wielką, na miarę z przed dziesięciu lat zakrojoną manifestację, w której wzięło udział około **25 tysięcy ludności tak ze Śląska, jak i Zagłębia Dąbrowskiego.** W pochodzie kroczyło do **150 sztandarów.**

Wstępem do uroczystości było odsłonięcie pomnika, poświęconego pamięci wkroczenia wojsk polskich na Śląsk, wystawionego staraniem Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy. Przed aktem odsłonięcia pomnika przemówił prezes miejscowego koła O. Z. P. R. p. Lamot, oddając pomnik w opiekę naczelnikowi gminy p. **Michnie**, poczem przemówili pp. Michna i generał Bułak - Bałachowicz. Ostatni zakończył przemówienie okrzykiem na **cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Rządu.** W tym momencie wypuszczone zostało około **1000 gołębi pocztowych.** Przy odsłonięciu pomnika śpiewały: **chóry „Wyspiański" i chór dziatwy szkolnej.**

Następnie uformował się pochód, który udał się na dawniejsze pogranicze, gdzie był ustawiony ołtarz polowy. Uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. prałat Golla** z Niwki a podniosłe kazanie wygłosił **ks. prefekt Sobczyński.** Podczas nabożeństwa śpiewał chór z Sosnowca. Po skończonem nabożeństwie przed zainstalowanym głośnikiem przemawiali prezydent Sosnowca p. **Kuźniak,** naczelnik wydziału oświecenia publicznego **dr. Ręgorowicz, generał Bałachowicz,** przedstawiciel zarządu głównego Zw. inwalidów wojennych p. **Rodowski,** dyrektor **Mazur.** Przemówienia zakończone zostały okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Rządu. Manifestację zaś zakończono odśpiewaniem „Roty".

Wśród gości przybyłych na uroczystości w Szopienicach zauważyliśmy prezesa zarządu gł. Og. Zw. Podof. Rez. p. **Antoniego Jakubowskiego, dr. Gawlasa,** reprezentującego starostwo katowickie, pp. majorów **Kowalówkę i Derkacza,** delegację korpusu kadetów lwowskich **z p. pułk. Florkiem,** prezesa zarządu głównego Zw. Powst. Śl. **radcę Jana Lortza,** wiceprezesa tegoż zarządu **p. Jacka** i sekretarza **Mastalerza,** delegację Związku Strzeleckiego z Wilna **z kap. Ptaszyńskim** na czele, **ks. dyr. Siwka,** prezesa **Feliksa Kupilasa,** kapitanów **Pittnera i Ferencowicza** oraz naczelnika gminy **Kawę,** prezesa powiatowego **Zamboka,** nadkomisarza Skrzypka, podkomisarza Stędzki oraz Bronnego, Słabika, komendanta Sojkę i wiele innych.

Po nabożeństwie udano się na Rynek w Szopienicach, gdzie po przemówieniach uchwalono manifestacyjną rezolucję przeciw zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej.

Dziesiąta rocznica w Świętochłowicach.

Świętochłowice, w czerwcu.

Uroczystości wczorajsze w Świętochłowicach odbyły się przy bardzo licznym udziale miejscowej i okolicznej ludności, która zaległa plac obok plantów, skąd przy akompanjamencie 3 orkiestr wyruszył pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła św. Józefa. Na czele pochodu ze sztandarami szły następujące organizacje i związki: Przysposobienie wojskowe, urzędnicy państwowi, komunalni i samorządowi, nauczycielstwo, miejscowy Zw. Powst Śl., Zw. Powst. Śl. kolonji Wojewody Śl. dr. Grażyńskiego, Zw. Powst. Śl. z Szarlocińca. Zw. Podof. Rez., Tow. Polek, Tow. Młodych Polek, harcerze, orkiestry kop. „Matylda", Zw. rezerwistów i kopalni „Niemcy", Zw. rezerwistów, urzędnicy i sztygarzy (w mundurach) kop. „Niemcy". straż ogniowa kop. „Niemcy", huty „Falva" i ochotnicza, Gen Feder. Pracy, metalowcy i górnicy, a na końcu kolumna sanitarna. Przed kościołem czekał pochód z osady „Zgoda" na czele z dyr. huty „Zgoda" p. Mycińskim, złożony z obywatelstwa osady Zgoda Tow. Polek. Zw. Powst. Śl. i t. p. Po uroczystem nabożeństwie i odśpiewaniu „Boże coś Polskę" wyruszył pochód ulicami, poczem uczestnicy tegoż przedefilowali przed p. starostą Szalińskim, stojącym w otoczeniu wicestar. dr. Olszewskiego i nacz. gminy Polaka.

Następnie na targowisku, chór dzieci szkolnych pod batutą kier. szkoły p. Kuchejdy wykonał szereg pieśni poczem p. starosta Szaliński w krótkim zarysie przedstawił historję przyłączenia G. Śląska do Polski, podnosząc wysiłek powstańców i całego ludu śląskiego. Na apel p. starosty zebrani uczcili pamięć poległych w walce o G. Śląsk, minutową ciszą. Okrzykiem wzniesionym przez p. starostę „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska" który zebrani powtórzyli trzykrotnie. oraz odegraniem „Jeszcze Polska nie zginęła" i wypuszczeniem setek gołębi pocztowych — zakończona została piękna ta i podniosła uroczystość. Po uroczystości urzędnicy starostwa, wydziału pow. oraz Kom. Kasy Oszczędności zebrali się w gmachu starostwa, gdzie p. starosta Szaliński w krótkości przedstawił walkę o G. Śląsk a p. asesor Walis nakreślił zebranym historję przejmowania urzędu starostwa i wydziału pow. z rąk Niemców przez urzędników polskich. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

W sobotę po południu o godz. 2-ej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój dobry mąż i nasz najukochańszy ojciec. dziadek wuj stryj i szwagier ś. p.

Walenty Kusz

właściciel domu i nadmistrz. przeżywszy lat 68 i pół

Wielkie Hajduki, Nowa Wieś, Rzym, Król Huta.

W smutku pogrążona **RODZINA.**

Pogrzeb wyruszy z domu żałoby ul. Krakowska Nr. 125 we wtorek. dnia 21 czerwca o godz. 9-tej rano.

Wielkie Hajduki, dnia 19 czerwca 1932 r

Z Król. Huty

Koniecznie chciał się dostać do więzienia

Król. Huta. Smutną, a bardzo charakterystyczaą dla obecnych czasów sprawę, rozpatrywał w piątek sąd grodzki w Król. Hucie. Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni bezrobotny Szczepan Andrzejewski ze Świętochłowic, obwiniony o kradzież trzewików. Okazało się, że A. przyszedł do pewnego handlarza i przymierzał trzewiki, a gdy miał już je na nogach — rzucił się do ucieczki i wpadł do... komisarjatu policji, gdzie oświadczył, że popełnił kradzież, prosząc, by go aresztowano. Życzenia jego nie spełniono jednak, bo po spisaniu protokółu — zwolniono go. Na wczorajszej rozprawie prokurator wnosił o uwolnienie oskarżonego, on sam zaś błagał ze łzami, by osadzono go w więzieniu. — Tylko tam dadzą kawałek chleba... — mówił. Uniewinniono go jednak, nie chciał bowiem popełnić kradzieży, tylko... dostać się do więzienia, gdzie mógłby się spokojnie przespać i zjeść coś ciepłego. (w)

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie groźnego włamywacza.

Lubliniec. Franciszek Augustyniak, bez stałego miejsca zamieszkania, został przytrzymany i odstawiony do dyspozycji władz sądowych. Wymieniony przez otwarte okno wszedł do mieszkania Bieli Wincentego w Lublińcu, skąd skradł 300 zł. i został tam przytrzymany. Dochodzenia wykazały, że wymieniony włamał się również do naczelnika więzienia Anczoka w Lublińcu. Ponadto podejrzany jest również o dokonanie kradzieży do Siwkowej Marty z Lublińca, oraz do Marty Murowej z Lublińca, której skradł kilka litrów wódki różnego gatunku. (p)

Z Śląska Opolskiego.

Z Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyła się **w Imielnicy** uroczystość przystąpienia dzieci polsk. do pierwszej Komunji św. w liczbie 164. Wieś przybrała szatę odświętną. W procesji z muzyką na czele odprowadzono dzieci do kościoła. Miejscowy proboszcz. ks. Bacia (dawniej w Brzezinach, pow. świętochłowicki) wygłosił kazanie. Podczas uroczystej Mszy św. dzieci odmówiły bardzo wyraźnie śluby i związane z niemi modlitwy. Po sumie odśpiewano hymn dziękczynny „Ciebie Boże wielbimy". Zaznaczyć wypada, że przed miesiącem przystępowały po raz pierwszy do Stołu Pańskiego dzieci niemieckie w liczbie 40. Fakt ten świadczy niezbicie — piszą „Nowiny" opolskie — że Imielnica mimo wszelkich szykan niemieckich, nie poszła na lep germanizacji, w czem też niemało przysłużył się ks. proboszcz Bacia, który nie poszedł za głosem znienawidzonej polityki centrowej, ale jest wiernym wyznawcą zasad pierwszych Apostołów. Zasługi tego niezmordowanego kapłana są tem cenniejsze, że rozległą tą parafją, w której do niedawna było 2-ch księży, obecnie sam ks. proboszcz Bacia zawiaduje.

Z Opolskiego.

Uczeń masarski Oton Reichert **z Lubiny** wskutek nieostrożności włożył rękę w noże elektrycznej maszynki do mielenia mięsa, które ucięły mu kilka palców prawej ręki.

*

Spłonęła doszczętnie posiadłość rolnika Radimerskiego **w Greczu,** składająca się z domu mieszkalnego, obory i stodoły. Bydło na szczęście zdołano uratować, natomiast martwy inwentarz padł ofiarą ognia. Pogorzelec jest nisko ubezpieczony.

*

Przed kilku dniami wybuchł w posiadłości robotnika leśnego Franciszka Sklarczyka **w Chobiu** pożar, który w krótkim czasie stracił zabudowania mieszkalne i stodołę. Cały inwentarz martwy padł pastwą płomieni. Pogorzelec, który stał się żebrakiem, był bardzo nisko ubezpieczony.

Z Głubczyckiego.

W czasie uroczystości, urządzonej na cześć koła muzycznego **w Głubczycach,** 10-letni uczeń szkolny Jan Breitkopf z kilku innymi rówieśnikami wdarł się na podjum muzyczne, które nagle pod nadmiernym ciężarem zawaliło się, grzebiąc pod sobą wszystkich chłopców. Breitkopf odniósł tak ciężkie zgniecenia klatki piersiowej, że w kilka chwil później zmarł.

Nowa ustawa o zgromadzeniach

z dnia 11 marca 1932 roku.

W dniu 7 czerwca 1932 r. Nr. Dz. 48, została ogłoszona ustawa o zgromadzeniach w miejsce dawnej ustawy austrjackiej z dnia 15 listopada 1867 r. Ustawa ta obowiązuje w całej Polsce z chwilą jej ogłoszenia, t. j. z dniem 7 czerwca 1932 roku. Według tej ustawy zgromadzenia dzielą się na:

a) Zgromadzenia publiczne;

b) Zgromadzenia niepubliczne, czyli zebrania.

Zgromadzenia publiczne obejmują zgromadzenia w lokalach i zgromadzenia pod gołem niebem, manifestacje publiczne i pochody. Co do pochodów ustawa przyjmuje również pochody na wozach i samochodach.

Zwoływanie zgromadzeń.

Prawo zwoływania zgromadzeń ma każdy obywatel Polski pełnoletni, posiadający zdolność do działań prawnych na których może sam przewodniczyć i zwoływać je.

O zwołaniu zgromadzenia do lokalu musi się zawiadomić władze, t. j. starostwo powiatowe, na piśmie w takim terminie, aby władza otrzymała zawiadomienie to najpóźniej na dwa dni przed zgromadzeniem (art. 6).

Jeżeli zgromadzenie ma się odbyć poza siedzibą starostwa, zawiadomienie może być dokonane za pośrednictwem najbliższego posterunku policji państwowej. Zgłaszającemu wyda władza na żądanie jego bezpłatne pisemne zaświadczenie zgłoszenia.

Zgromadzenie pod gołem niebem może się odbyć tylko za zezwoleniem władzy. Podania o takie zezwolenie winno być złożone w starostwie najpóźniej na trzy dni przed zgromadzeniem.

Podanie o zezwolenie winno zawierać imię, nazwisko i adres zwołującego zgromadzenia, dokładne wskazanie miejsca i czasu rozpoczęcia zgromadzenia, wreszcie cel i program zgromadzenia, wkońcu wskazanie języka. obrad. jeżeli zebranie ma się toczyć w języku niepaństwowym.

Odbywanie zgromadzeń.

W zgromadzeniach nie mogą uczestniczyć osoby, które są uzbrojone, z wyjątkiem osób urzędowych.

Każde zgromadzenie winno mieć przewodniczącego, który otwiera, kieruje obradami i zamyka zgromadzenie. Za przewodniczącego uważany jest zwołujący zgromadzenie, tak długo, dopóki, albo sam nie poruczy tej czynności innej osobie, albo dopóki zgromadzenie nie dokona wyboru przewodniczącego.

Przewodniczący zgromadzenia jest odpowiedzialny za cały przebieg i z tego powodu musi czuwać nad przestrzeganiem przepisów tejże ustawy, oraz przeciwdziałać wszystkiemu, co zagraża bezpieczeństwu pokoju, lub porządkowi publicznemu.

Przewodniczący ma prawo usunąć ze zgromadzenia uczestnika, który swojem zachowaniem uniemożliwia obrady lub usiłuje gwałtownie udaremnić obrady.

Na każde zgromadzenie może delegować władza swojego przedstawiciela. Przedstawiciel władzy zjawiając się na zgromadzeniu, winien okazać przewodniczącemu swoją delegację na żądanie tegoż.

Przewodniczący zgromadzenia winien udzielać na żądanie przedstawiciela informacyj o sobach mówców i wnioskodawców, jak również zapodawać treść zgłaszanych wniosków i rezolucyj.

Każdy uczestnik zgromadzenia musi się podporządkować zarządzeniom przewodniczącego zgromadzenia, względnie przedstawiciela władzy.

Przedstawiciel władzy ma prawo zgromadzenie rozwiązać, jeżeli zajdą okoliczności, że zgromadzenie nie odbywa się w myśl przepisów, albo też jeżeli przewodniczący nie stosuje się do żądania przedstawiciela władzy, lub też zgromadzenie sprzeciwia się ustawie karnej.

Władza może zakazać odbycia zgromadzenia w lokalu, z powodu:

a) jeżeli odbycie zgromadzenia sprzeciwia się przepisom ustawy niniejszej, lub ustaw karnych;

b) albo jeżeli zagrażałoby bezpieczeństwu, spokojowi, lub porządkowi publicznemu.

Zakaz należy podać na piśmie z uzasadnieniem do wiadomości zgłaszającego nie później, jak w przeddzień zgromadzenia.

Zgromadzenia pod gołem niebem są niedopuszczalne, jeżeli mają się odbyć w odległości ½ klm. od miejsca posiedzeń sejmu, senatu i zgromadzenia narodowego na czas trwania sesji, oraz od wojskowych koszar, magazynów objektów fortecznych, oraz placu ćwiczeń i strzelnic.

Zebrania.

Zgromadzeniami niepublicznymi są:

a) Zebranie osób znanych osobiście zwołującym, lub przewodniczącemu zebrania, odbywające się w lokalach;

b) Zebranie osób legalnie istniejących zrzeszeń odbywających się w lokalach.

Zebrania nie wymagają ani zgłoszenia u władzy, ani zezwolenia tej władzy.

Przedstawiciele władzy nie mogą być delegowani na zebrania.

Organa bezpieczeństwa publicznego mogą wejść na zebranie w celu sprawdzenia, czy zebranie nie przekracza przepisów ustawy, a nawet takie zebranie rozwiązać, jeżeli cel i przebieg zebrania jest sprzeczny z ustawą karną. albo zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Zjazdy.

Uważa się za zgromadzenia publiczne lub za zebrania, zależne od ich charakteru. Zgłoszenie o zjazdach mających charakter zgromadzenia publicznego przyjmuje starostwo powiatowe, jeżeli na zjazd przybywają delegaci z jednego powiatu; władza wojewódzka, jeżeli ma się odbyć zjazd krajowy, dla wszystkich.

Zgromadzenia przedwyborcze.

Zgromadzenia zwoływane w sprawie wyboru do ciał ustawodawczych, lub korporacyj publiczno-prawnej w okresie od rozpisania do dnia wyborów, celem omówienia sprawy wyborów, wymagają tylko zgłoszenia u właściwej władzy, jeżeli odbywają się pod gołem niebem.

Zgromadzenia przedwyborcze w lokalach nie wymagają zgłoszenia.

Postanowienia karne.

W myśl art. 25 powyższej ustawy każdy, kto:

a) bezprawnie zajmuje, lub wzbrania się opuścić miejsce, względnie lokal, w którym inna osoba rozporządza, jako zwołujący, lub przewodniczący zgromadzenia;

b) zwołuje zgromadzenie, lub zebranie z naruszeniem przepisów;

c) kieruje zgromadzeniem, zjazdem, lub zebraniem zakazanem przez władze;

d) kieruje zgromadzeniem, zjazdem lub zebraniem po rozwiązaniu go przez przedstawiciela, władze lub przewodniczącego;

e) kto będąc wezwany do opuszczenia miejsca, nie uczyni temu zadość, kto bierze udział w zgromadzeniu uzbrojony, ten ulega karze grzywny do 100 zł. lub aresztu do 6 tygodni.

Do orzekania tej kary powołane są władze powiatowe starostwa.

Protest robotników kopalni Wirek.

Kochłowice w Katowickiem. Kapitaliści zdaje się chcą robotników naprawdę doprowadzić do ostateczności. Na tutejszej kopalni niedawno była redukcja 100 robotników i znów kopalnia **chce pozbawić chleba 250 robotników.** Nadmieniamy, że załogę na tutejszej kopalni zredukowano **z liczby 2.500 na liczbę 1.060 robotników i gdy w tym samym czasie podwyższono liczbę wszystkich urzędników.**

Na tem nie koniec, załogę się chce zredukować i jej zarobki, **lecz produkcję ma się podwyższyć.** Kopalnia podwyższyła w bieżącym miesiącu normy wydajności i obniżyła stawki akordowe. **Ażeby za wszelką cenę osiągnąć wyższe normy wydajności, grozi się robotnikom zamknięciem kopalni, jeżeli nie będą wydobywać tego, co kopalnia żąda.**

Radzimy kopalni ażeby nie zastraszała robotników zamknięciem kopalni, lecz niech wyżsi urzędnicy zredukują stawki swych poborów i niech kopalnia zaprzestanie wypłacać tantjemę, którą dotychczas wszystkim urzędnikom płaci.

Robotnicy dali wyraz swego oburzenia w następującej rezolucji:

Robotnicy kopalni Wirek na zebraniu załogowem uchwalają następującą rezolucję:

Protestujemy energicznie przeciwko nowej redukcji 250 robotników, temwięcej, że dopiero niedawno była przeprowadzona redukcja na tutejszej kopalni.

Nie uznajemy nowych stawek wydajności, które podyktowała nam kopalnia w bieżącym miesiącu. Podwyższonej wydajności nie jesteśmy w stanie wykonać, pozatem zarobki akordowe na tutejszej kopalni najniższe są ze wszystkich kopalń w centralnym rewirze.

Żądamy od kopalni, ażeby oszczędności robiła na zniesieniu tantjem i poborach wyższych urzędników. (l)

Pies zastrzelił swego pana.

Berlin. W Kolonji rozeszła się wczoraj sensacyjna pogłoska o skrytobójczem morderstwie, dokonanem na osobie znanego przemysłowca nadreńskiego Maxa von Guillaume.

Przemysłowiec wstał wcześnie rano i zamierzał wraz z synem wyjechać na polowanie.

W pewnej chwili domownicy usłyszeli strzał. Gdy przybiegli do pokoju Guillaume leżał na podłodze z roztrzaskaną głową.

W toku wstępnego dochodzenia przytrzymano syna zabitego, jako podejrzanego o dokonanie ojcobójstwa. Aresztowany stanowczo wypierał się winy, zresztą w chwili strzału znajdował sie w innym pokoju. Przesłuchiwani domownicy nie umieli wytłumaczyć zagadkowej zbrodni.

Wreszcie zupełnie przypadkowo policja wpadła na myśl, aby przesłuchać 6-letnią córeczkę ogrodnika, która opowiadała, że patrzyła przez okno do pokoju pana, który bawił się z psem. Policja doszła wreszcie na podstawie opowiadań dziewczynki do przekonania, że pies myśliwski, widząc strzelbę, poznał, że wraz z panem pójdzie na polowanie. Chcąc dać wyraz swej radości, biegał po pokoju i w pewnym momencie widocznie pociągnął łapą za cyngiel naładowanej dubeltówki, która wypaliła, zabijając Guillaumea.

Przegląd religijny.

Rozwój Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów

W związku z niedawno odbytemi wyborami na przełożonego Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów zasługuje na uwagę nadzwyczajny rozwój tego młodego ale zasłużonego już Zgromadzenia. Zgromadzenie liczy 9415 zakonników mieszkających w 673 domach. Utrzymuje 76 domów misyjnych w Chinach, Kongo belgijskiem i w Indjach. **Ze Zgromadzenia wyszli: jeden kardynał (JEm. ks. kardynał Hlond, Prymas Polski), 6 arcybiskupów, 12 biskupów, 2 prefektów apostolskich.** Salezjanie poświęcają się specjalnie wychowaniu młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Z Kongresu Eucharystycznego w Dublinie.

Na tegoroczny Kongres Eucharystyczny w Dublinie przybędzie, jak można sądzić ze zgłoszeń, 158 biskupów i około 7 tysięcy księży. Prezydent Irlandji De Valera przez dziennik swój „The Irish Press" zwrócił się do ludności z wezwaniem, by ku upamiętnieniu Kongresu sadzono drzewa pamiątkowe które „na liczne wieki staną się żywemi pomnikami największego wydarzenia w historji Irlandji". Wezwanie prezydenta spotkało się, zwłaszcza w prowincjach zachodnich kraju, z wielce entuzjastycznem i gorącem przyjęciem.

Sekciarski biurokratyzm hiszpański.

Z Madrytu donoszą o następującym wypadku: Przed niedawnym czasem do jednego ze szpitali madryckich przywieziono ciężko chorego pułkownika Amari, attaché wojskowego poselstwa włoskiego przy rządzie hiszpańskim. Chory, wiedząc, że stan jego jest ciężki i że z rozporządzenia władz wbrew wyraźnemu protestowi lekarzy, zażądał, aby przynajmniej nad jego łóżkiem umieszczono znak Męki Pańskiej. Żądaniu temu odmówiono, natomiast zaproponowano choremu osobiste złożenie piśmiennego podania w tej sprawie do władz centralnych. Nie pomogły zabiegi ani lekarzy, ani małżonki chorego, którego stan nie pozwalał na pisanie podania, upierano się przy nierozsądnie biurokratycznej procedurze. Dopiero w ostatnich chwilach życia pułkownika Amari jedna z pielęgniarek na własną odpowiedzialność we stoliku chorego umieściła mały krzyżyk. Przy tym krzyżyku chory skonał.

Ci, których Bóg powołuje.

We Francji w ostatnich tygodniach miały miejsce powołania, które zasługują na nazwę nadzwyczajnych. Jedno z nich zanotowano w Bourges, gdzie święcenia otrzymał b. prezydent trybunału sądowego w Chateauroux, ks. Piotr Butel, drugie — w Paryżu, gdzie ks. arcybiskup Baudrillart wyświęcił ks. Emila Pierra, pułkownika, zasłużonego w czasie wojny lotnika, odznaczonego wielu orderami. W tym samym czasie w Angiji przywdział suknię duchowną nawrócony z anglikanizmu dr. Jerzy Cantell. Święcenia otrzymał w Plymouth.

Anegdoty.

Wilhelm I., cesarz niemiecki — naówczas jeszcze król pruski — siedząc pewnego razu na kamiennej ławce promenady karlsbadzkiej, zobaczył idącego ku niemu Węgra, który też najspokojniej usiadł sobie na ławce koło niego i palił dalej śmierdzącą fajeczkę.

— Kto jest on? — zapytał król, trochę zagniewany tą zbytnią poufałością.

— Jestem N. Odry, komitatowy woźnica winnic z Vöslau.

— Pięknie! — odpowiedział król, kiwnąwszy głową.

Po niejakim czasie zwrócił się znowu Odry w stronę króla.

— A któż on?

— Król pruski.

— To także pięknie! — zauważył węgierski komitatowy woźnica i palił dalej fajeczkę obojętnie.

Odpowiedzi redakcji.

G. K. Radzionków. Właściciel gruntu może posadzić drzewa tam, gdzie się mu podoba. Jeżeli drzewo się tak rozrosło, że się już znajduje na samej granicy sąsiedniego pola, to wtedy właściciel musi go usunąć.

P. J. Rybnik. 20.000 koron austro-węgierskich z czerwca 1920 roku równają się 660,— zł, a marek niemieckich 1.820,— zł, marek polskich 640,— zł.

E. B. F. 900 marek niemieckich z 1911 roku równają się 1.107,— zł.

K. C. P. Od 1 stycznia 1932 roku muszą wykupić patent czyli świadectwo przemysłowe nawet ci rzemieślnicy, którzy pracują sami, więc bez żadnej pomocy, to jest bez współudziału nietylko najemnych sił pomocniczych, lecz nawet i bez pomocy członków rodziny.

Wojenka G. Urzędnicy państwowi muszą przynajmniej pełnych 10 lat przesłużyć w służbie państwowej, a pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, powinni mieć tylko 5 lat służby, aby mieć pretensje do emerytury. Mąż był urzędnikiem i nie przesłużył pełnych 10 lat w służbie państwowej, przeto Pani nie otrzyma emerytury po zmarłym mężu.

M. R. Jeżeli z firmą, w której pracował, umówił urlop, lub firma już w poprzednich latach zatrudnienia urlop udzielała, natenczas ma Pan prawo domagać się urlopu także i w roku następnym. Również obowiązuje urlop takie firmy, któreby i w poprzednich latach takowego urlopu nie udzielały, na podstawie umowy zbiorowej, o ile firma jest kontrahentem zbiorowym (o ile istnieje umowa pomiędzy związkami pracowników i związkiem pracodawców, do którego firma dana należy. Ustawa o urlopach na Górnym Śląsku jeszcze nie obowiązuje. Jak okazuje się, to Pan nie jest pracownikiem umysłowym, lecz otrzymuje miesięczne wynagrodzenie. Wobec tego pracodawca może wypowiedzieć pracę każdego czasu, a więc także w czasie od początku do 15 każdego miesiąca 0 3-miesięcznem wynagrodzeniu mowy być nie może. — Niedawno pisaliśmy o podobnych instytucjach kredytowych oraz oszczędnościowych i przy najbliższej sposobności napiszemy znowu kilka słów. Matka i córka dały się oszukać oraz uwierzyły pięknym słowom agenta. Nie warto procesować się w Krakowie o 5,— zł.

G. F. Zazdrość. Spółka Bracka nie zwraca składek.

Niewiadomy 77-mej S. 1. Należy zażądać od urzędu gminnego poświadczenia, że Pan nie jest w stanie płacić za naukę głuchoniemej córki. Poświadczenie takie trzeba wysłać razem z wnioskiem o zwolnienie od opłaty szkolnej do wydziału powiatowego. — 2. Spółka Bracka wysyła na kurację chore dzieci małoletnie członków, lecz córka nie jest chorą, przeto trudno będzie uzyskać zgody na płacenie połowy kosztów nauki. — Na pytanie 3 odpowiemy w dodatku „Rodzina".

Nadesłane.

Przedostatni!

„Zużycie mydła jest miernikiem kultury". Ostatnie statystyki wykazują niestety, że zużycie mydła wynosi w Polsce 2,5 kg na jednego mieszkańca rocznie wobec n. p. 11,5 kg w Stanach Zjednoczonych. Zajmujemy przedostatnie miejsce przed Rosją. Ten stan pogarsza jeszcze fakt, iż również w jakości nie jesteśmy wybredni. Nie każdy środek do prania jest w gatunku jednaki. Środek samoczynny „Perfix" jednoczy w sobie wszelkie zalety jakie nowoczesna technika i postęp stawiają za wzór tego rodzaju preparatom!!!

Piorąc „Perfixem" częściowo wyrównujemy rozpiętość w zużycu mydła między nami, a innemi krajami. Będąc łagodnym w użyciu, posiada „Perfix" wydajność w praniu wielokrotnie przewyższającą inne tego rodzaju zbytnio przereklamowane środki.

Sprawy towarzystw.

Z ruchu Z. O. K. Z.

Halemba. pow. Katowice. Odbyło się tu z początkiem bież. miesiąca miesięczne zebranie koła miejscowego ZOKZ. Na zebranie to przybył w charakterze prelegenta prezes koła katowickiego p. Kinowski, który wygłosił referat na temat stosunków gdańskich, nawołując zebranych do zajęcia w tej sprawie odpowiedniego stanowiska przez bojkotowanie towarów gdańskich.

———o———

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Zjazd Okręgowy OZPR. w Bielsku.

3 lipca br. odbędzie się Zjazd okręgowy OZPR. w Bielsku. Wnioski dotyczące spraw podoficerów rezerwy winny być nadesłane do dnia 23 czerwca. Zjazd powyższy ma być manifestacyjnem wystąpieniem przeciw prowokacjom band hitlerowskich w Gdańsku. Uprasza się wszystkie zarządy o przygotowanie odpowiedniej ilości mandatów oraz o należyte opracowanie wniosków. Wnioski nadesłane w późniejszym terminie nie będą uwzględnione.

SPORT

Z frontu ligowego.

Rozegrane w sobotę i wczoraj mecze ligowe dały wyniki następujące:

Czarni — Polonia 3:0 (1:0)
Warszawianka — Pogoń 1:0 (1:0)
Wisła — Garbarnia 2:1 (1:1)
Ł. K. S. — Warta 2:0 (2:0)

W tabeli — wskutek porażki Pogoni lwowskiej prowadzi nadal zdecydowanie Legja stołeczna.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej.

I. F. C. — Śląsk. 3:2 (1:1).

Wczorajszy mecz piłkarski pomiędzy Śląskiem Świętochłowice a I. F. C. Katowice, rozegrany na boisku Kolejowego P. W. w Katowicach był jednym nieustającym skandalem, który tylko ze względu na rzekome zwycięstwo I. F. C. nie zakończył się masową rzezią graczy i publiczności.

KS. 07 — Amatorski 5:1 (4:0)

Siemianowiczanie na własnym gruncie odnieśli cenne zwycięstwo bijąc bezapelacyjnie doskonałą drużynę AKS-u, która ostatnio przechodzi spadek formy, mając nad nią przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bartoń 3, Wolny i Klubsz.

Sędziował wzorowo p. Rusecki.

KS. Chorzów — Kolejowe PW. 3:1 (3:0)

Kolejowe PW. mimo ofiarnej gry nie potrafiło dotrzymać pola w pierwszej części meczu doskonale grającej drużynie chorzowian, która przez Adamskiego (2) i Błota uzyskała swe zwycięskie bramki. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Nowak. Po zmianie pól inicjatywa przeszła w ręce Kolejowego PW., który jednak, wskutek nieskutecznej gry swej linji napadu nie umiał swej przewagi cyfrowo wykorzystać.

Naprzód — Słowian 4:1 (2:1)

Mistrz Śląska, Naprzód na własnem boisku. łatwo rozprawił się z benjaminkiem ligi, chociaż ambitnie grająca drużyna Słowianu stawiała zacięty opór.

BBSV. — KS. 06 Kaotwice 0:7 (0:6).

W Bielsku Katowiczanie zadziwili swą grą publiczność i zaskoczyli swego przeciwnika, który widząc miażdżącą przewagę zwycięzców nie starał się nawet stawiać im oporu.

Z frontu walk o mistrzostwo klasy A.

Z cyklu ostatnich gier o mistrzostwo klasy A rozegrano wczoraj następujące mecze:

Załęże:
Naprzód — Kresy. 5:0 (2:0).

Chropaczów:
Czarni — Odra Szarlej. 7:1 (3:1).

Wielkie Hajduki:
Haller — I. K. S. Tarnowskie Góry. 2:2 (1:0).

Szopienice:
Roździeń — 09 Mysłowice. 2:1 (1:0).

Katowice:
Policyjny K. S. — Żydowski K. S. 3:0 (0:0).

Siemianowice:
Iskra — 06 Mysłowice. 2:1 (2:0).

Rybnik.
K. S. 20 — Pogoń Katowice. 3:2 (2:1).

Bogucice:
T. S. 20 — Diana. 4:1 (1:1).

Nie odbyły się z powodów niewiadomych dwa mecze w **Paruszowcu** Silesia — Zjednoczeni P. Sp. i w **Tarnowskich Górach** W. K. S. — Zgoda Bielszowice. Spotkania te wygrał walkowerem: pierwsze Silesia, drugie WKS.

Godula:

Mistrzostwa klasy A.

Sturm — Hakoah 1:1 (1:1)
Koszarawa Żywiec — Sportklub 2:2 (2:0)
RKS. Czechowice — Biała-Lipnik 2:0 (1:0)

Spotkania towarzyskie.

Orzeł — Ruch 1:3 (1:2)

W Wełnowcu na boisku Orła, powyższe kluby wolne od rozgrywek mistrzowskich rozegrały mecz towarzyski. Po ciekawej i dość zaciętej walce ligowa drużyna Ruchu mimo równorzędnej grze, tylko dzięki lepszej taktyce, przechyliła szalę zwycięstwa na swą stronę.

Mysłowice:
KS. Słupna — Orzeł komb. 2:1 (1:1)

Szopienice:
Kościuszko — KS. 24 1:6 (0:3)

Łagiewniki:
Wyzwolenie — Silesia 2:1 (1:1)

Murcki:
TS. Murcki — Ruch rez. 2:1 (1:1)

Nowa Wieś:
Wawel — Sportverenigung Bytom 4:0 (1:0)
Poniatowski — Stadjon Król. Huta. 3:1 (0:0).

Król. Huta:
Stella — Zjednoczeni P. Sp. 4:0 (3:0).

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań Nowy rekord światowy Weissówny w dysku 42.43 mtr. — Stadjon i Pogoń (Śląsk) prowadzą w ogólnej punktacji.

Łódź, (tel. wł.) 19. VI. W dalszym ciągu mistrzostw lekkoatletycznych pań w Łodzi uzyskano następujące wyniki:

80 mtr. z płotkami: 1) Schabińska 12.5, 2) Freiwaldówna 13.4.

100 mtr.: 1) Breuerówna (Pogoń-Śląsk) 12.7. 2) Orłowska (Stadjon) 13.

200 mtr.: 1) Orłowska 27.4, 2) Gotliebówna (Kraków) 28,1, 3) Sikorzanka.

Skok w dal z miejsca: 1) Lutrosińska 2,47 mtr., 2) Sikorzanka 2.14 mtr.

Skok w dal: 1) Janowska (Łódź) 5,07 mtr., 2) Piotrowska (AKS) 5,06 mtr.

Oszczep: 1) Smętkówna (Ł) 30,15 mtr., 2) Jasińska 29,61 mtr.

Dysk: Rzutem 42,43 mtr. ustala Weissówna nowy rekord świata, poprawiając swój ostatni wynik o 2,4 mtr.

2) Janowska (Ł) 30.14 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) Pogoń (Katowice 53.4 w składzie Breuerówna. Bytomska, Białasówna i Preissówna. 2) Makkabi (Kraków) 54. 3) Stadjon łKról. Huta) 54.2.

Sztafeta 4×200 mtr.: 1) Stadjon (Król. Huta) 1.56, 2) AZS. (W-wa) 1:57.4, 3) Makkabi (Kraków) 1:57.6.

W ogólnej punktacji okręgami zwycięża Śląsk 160 pkt., Łódź 122 pkt.. Warszawa 91 pkt., Kraków 54 pkt. Klubami: Stadjon 81 pkt., Pogoń 79 pkt., AZS. 71 pkt., Makkabi 54 pkt.

Pławczyk skoczył 190,3 m. wzwyż.

Warszawa. (Tel. wł.) W ramach zawodów lekkoatletycznych w Warszawie, Pławczyk ustanowił nowy rekord polski w skoku wzwyż, osiągając 190,3 mtr. Wynikiem tym Pławczyk zakwalifikował się do grupy olimpijskiej.

Sport w SMP.

SMP. Murcki — KS. Orzeł Wełnowiec I jun. 1:1 (1:0)

Nowopowstała sekcja piłki nożnej SMP. Murcki rozegrała pierwszy mecz. Gra ładna i spokojna.

SMP. Łaziska Średnie — SMP. Rydułtowy 3:0 (1:0)

Gra spokojna z przewagą zwycięzców.

SMP. Radoszowy — SMP. Leszczyny 0:0.

SMP. Jankowce — SMP. Książenice 1:2 (0:1).

PALANT.

SMP. Boguszowice — SMP. Dębieńsko Wielkie 106:59.

Wicemistrz Śląska SMP Boguszowice odnosi zdecydowane zwycięstwo nad groźną drużyną Dębieńska.

Knurów, 19. VI. Dzisiaj odbył się festyn sportowy, urządzony przez okręg rybnicki S. M. P. Zainteresowanie wielkie, gdyż na boisku zjawiło się około 1.000 osób. W ramach festynu odbyły się zawody lekko atletyczne o mistrz. okręgu rybnickiego. Wyniki są następujące.

Bieg 100 mtr.: 1) Zientek Knurów 12.1 sek., **3000 mtr.** — 1) Kapłanek Knurów 11:12.1 min., **skok wdal:** 1) Zientek Knurów 5,50 mtr, **skok wzwyż:** 1) Mika Knurów 1,50 mtr., **pchnięcie kulą:** 1) Mika Knurów 8,58 mtr., **rzut oszczepem** 1) Kokot A. Radoszowy 35,25 mtr.

W zawodach brało udział 126 zawodników. Obecny był na zawodach komendant Związku p. Karuga, który przed zawodami wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Sztekker poraz wtóry mistrzem świata w wadze cieżkiej.

Wiedeń. W cyrku Renza w Wiedniu odbył się zapaśniczy mecz finałowy o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej pomiędzy Polakiem Sztekkrm a Niemcem Schwartzem (junior). — znanym z katowickiego turnieju, w którym zajął pierwsze miejsce przed Garkawienką. Zwyciężył Sztekker po 1 godz. i 20 minutowej walce.

Zawody o mistrzostwo tenisowe Gimnazjum Państw. w Katowicach.

W dniach 15, 16, 17 bm. odbyły się zawody tennisowe o mistrzostwo Gimnaz. Koła Sport. przy tutu. Gimnazjum Państwowem. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące. Eliminacje: Śniechota—Potok 6:3, 6:3; Lassok—Kaftal 6:0, 6:1; Kerekjarto—Nawrocki E. 6:4, 6:2; Cukierman—Felix 6:1, 1:6, 6:2; Nawrocki J.—Trzeciak 6:0, 6:0 w. o.; Wendt—Zakrzewski 6:0, 6:0 w. o.; ćwierćfinał: Lassok—Śniechota 6:1, 6:1; Nawrocki J. — Wendt 6:4, 6:0; Kerekjarto—Cukierman 6:4, 6:2; półfinał: Kerekjarto—Lassok 6:4, 6:4; finał: Kerekjarto—Nawrocki J. 6:4, 8:6, 7:5. Ogólna klasyfikacja: 1) Kerekjarto Zdzisław, 2) Nawrocki Jan, 3) Lassok Jerzy, 4) Cukierman Edward, 5) Śniechota Józ. Sędziami zawodów byli pp.: prof. dr. Trzaska, prof. Śmidowicz i prof. Kisieliński Zawody odbyły się na kortach KS. Pogoń, dzięki przychylnemu stanowisko tego klubu.

Program radjowy.

Wtorek 21 czerwca 1932 r.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Intermezzo muzyczne. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 14.00 i 15 00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Komunikat Państw. Urzędu Wychow. Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Pływanie sportem mas". 17.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 Odczyt. 18 20 Muzyka lekka i taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert wieczorny. 20.55 Feljeton literacki. 21.10 Dalszy ciąg koncertu wiecz. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00

Środa 22 czerwca 1932 r.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonow. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.40 Obrazek dla dzieci pióra Ewy Zarembiny: „Żegnaj szkołę". 15.52 Koncert z płyt gramofonow. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Koncert popołudniowy. 18 00 Odczyt. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodz. Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert chóru ukraińskiego. 20.55 Kwadrans literacki. 21.10 Recital fortepianowy. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21 55 Komunikat meteorologiczny. 22,00 Koncert z płyt gramofonowych. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 18 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89½ zł. Funt szterlingów 32,46 zł. 100 franków francuskich 34,94 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 173,47 zł. 100 guldenów holenderskich 360,00 zł. 100 franków belgijskich 123,89 zł. 100 lei 5,29 zł. 100 koron szwedzkich 167,41 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 17 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,50—23,00. Pszenica 23—24. Jęczmień 19,50—21,50. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 37—38. Mąka pszenna 40—42. Otręby żytnie 14,00—14,25. Otręby pszenne 12,25—13,25.

Dodatni bilans handlowy w maju.

Według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego wywieziono z Polski w maju 976.932 tony towaru o wartości 78.062 tys. zł. Przywieziono zaś 123.335 ton towaru o wartości 73.227 tys. zł Saldo więc bilansu handlu zagranicznego w maju rb. jest dodatnie i wynosi 4.835 tys. zł. W porównaniu z kwietniem zmniejszył się wywóz o 18.1 milj. zł, przywóz o 5.6 milj. zł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślązaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp., Katowice. Batorego 2. tel 878

Sprzedaże

Mająki ziemskie, kamienice, wille pensjonaty, gospody. działki budowlane, domy od 3 000 zł. itd. sprzedaje na Śląsku Cieszyńsk. Wiadom. Bielsko skrytka pocztowa 102. Znaczek uproszony.

Do sprzedania na dogodnych warunkach w Strumieniu dom murowany wraz z ogrodem znajdujący się 10 minut drogi od dworca kolejowego. Informacyj udziela listownie lub ustnie Walenty Hill, gospodzki Strumień Śl. Cieszyński.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna Katowice, Szopena nr. 16, przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33. Ci, którzy się zapiszą do 2 lipca, zostaną zwolnieni z opłaty „wpisowego"

Różne

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc. nerwów. wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: **Liszki — Apteka.**

Dobrze zorganizowana wytwórnia i pakownia środków spożywczych do sprzedania lub wydzierżawienia z powodów familijnych. Potrzebne od 3—5000 zł. Zgłoszenia do administracji pod „Chrześcijanin".

Unieważniam wojskową książeczkę wystawioną przez P. K. U. Zawiercie. Jakób Kozłowski, Wełnowiec ul. Kościuszki nr. 29.